

II Ca 573/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2023 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący sędzia Marcin Miczke

Sędziowie Ewa Blumczyńska

Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu 30 maja 2023 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z 8 grudnia 2022 r.

sygn. akt I C 1188/19

oddala apelację,

**zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w instancji odwoławczej.**

Ewa Blumczyńska Marcin Miczke Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje za własne (art.382 k.pc.) Podziela także ocenę dowodów i podstawę prawną rozstrzygnięcia, jej wykładnię i zastosowanie. Uzasadnienie zawiera zatem elementy z art. 387 § 2¹ k.p.c.

Apelacja zawiera jeden konkretny zarzut odnoszący się do nieprawidłowej oceny Sądu I instancji co do pobytu powódki i szpitalu po wypadku. Zdaniem apelującej jej pobyt w szpitalu psychiatrycznym od 19 grudnia 2018 do 25.01.2019 r. miał związek nie tylko z koniecznością leczenia schizofrenii, ale także z koniecznością dalszego leczenia somatycznego w postaci następstw powypadkowych. Zdaniem apelującej do takiej oceny nie potrzeba wiadomości specjalnych, nadto od oceny związku przyczynowego jest sąd.

Po pierwsze zatem do oceny, czy pobyt w oddziale szpitalnym ma związek z koniecznością leczenia skutków wypadku konieczne są wiadomości specjalne. Sąd nie ma bowiem wiedzy specjalnej z tego zakresu, a niewątpliwie mamy do czynienia ze specjalną wiedzą w postaci wiedzy medycznej. Po drugie sąd ustala związki przyczynowo-skutkowe na podstawie materiału dowodowego, a nie dowolnego uznania. Aby ustalić, czy istnieje związek między pobytem powódki w szpitalu psychiatrycznym a koniecznością leczenia urazów wypadku drogowego powinien wypowiedzieć się biegły. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny psychiatrii na tę okoliczność. Biegły psychiatra K. W., mając na uwadze wiedzę medyczną, wypowiedział się negatywnie o konieczności leczenia skutków urazów wypadkowych w podczas pobytu w szpitalu psychiatrycznym. Biegły opierał się na dokumentacji medycznej i materiale z akt sprawy, które w opinii przytoczył. Powódka w piśmie z 8.06.2022 r. zanegowała to twierdzenie, ale nie naprowadziła żadnych faktów i dowodów pozwalających na dokonanie przeciwnych ustaleń. W apelacji powódka także nie wskazuje na fakty i dowody, z których wynikałby inny wniosek, niż przyjęty przez Sąd Rejonowy. Tym samym ocena Sądu I instancji, szczegółowo uargumentowana i poparta opinią biegłego, nie została skutecznie podważona, a zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. jest oczywiście bezzasadny.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art.445 § 1 k.p.c. Zarzut został oparty jedynie na twierdzeniach powódki i jej subiektywnej ocenie faktów i wielkości zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy słusznie uzasadnił, że dla ustalenia wielkości zadośćuczynienia nie jest konieczne ustalanie uszczerbku na zdrowiu. Dodać trzeba - w szczególności na podstawie przepisów obowiązujących w sprawach rentowych. Tym niemniej ustalanie tego uszczerbku jest dobrą praktyką w niemal wszystkich tego typu sprawach o zadośćuczynienie za skutki wypadku, jakie należy się od sprawcy albo ubezpieczyciela z OC sprawcy. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, stanowi to jedynie punkt wyjścia, bo o wysokości zadośćuczynienia świadczą wszystkie istotne fakty i okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy wskazał, jakie to fakty i okoliczności. Nie ma ustalonej stawki zadośćuczynienia za 1% uszczerbku. Zadośćuczynieniem zawsze zależy od wszystkich okoliczności sprawy, z których uszczerbek na zdrowiu jest tylko jedną z tych okoliczności. Nie zmieniają tego badania naukowe, na które powołuje się powódka w apelacji, na podstawie których szacuje się wysokość zasądzanych przez sądy kwot zadośćuczynień w odniesieniu do procenta uszczerbku na zdrowiu. Przywoływanie twierdzeń z komentarzy do art.445 k.c. w zakresie przeliczania procenta uszczerbku na pieniądze może mieć jedynie znaczenie pomocnicze w ustaleniu kwoty odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w konkretnej sprawie.

Powódka powołuje się na inflację. Jednakże rozszerzenie żądania pozwu miało miejsce w czerwcu 2021 roku, kiedy inflacja nie była wysoka. Nie tym rozszerzenie było przez powódkę uzasadniane. Kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy uwzględnia jednak „ceny” z daty przyznania zadośćuczynienia, a nadto zasądza odsetki za okres wsteczny, bo od 15 kwietnia 2019 r. Jedną z funkcji odsetek ustawowych za opóźnienie jest ich waloryzacyjny charakter i należy wziąć to pod uwagę przy całościowej ocenie przyznanego zadośćuczynienia. Przyznana przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną i ma wymierną wartość majątkową. Włącznie z wypłaconą już kwotą 6.000 zł (przez pozwanego i tytułem nawiązki od sprawcy szkody) daje kwotę 45.000 zł. Odpowiada ono odpowiedniej sumie z art.445 § 1 k.c.

Nieporozumieniem jest zarzucanie Sądowi Rejonowemu, że ten jedynie ogólnikowo odniósł się do oceny kryteriów, od których zależy wysokość zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy zrobił to bardzo szczegółowo, z odniesieniem do dowodów i okoliczności sprawy. To apelująca ogólnikowo kwestionuje ocenę Sądu Rejonowego, nie proponując do jej podważenia żadnych konkretnych i przekonujących argumentów. Natomiast zarzut naruszenia art.327¹ k.p.c. nie został uzasadniony. Lektura uzasadnienia wskazuje jednoznacznie, że spełnia ono w pełni wymogi wymienionego przepisu. Jest pełne, kompletne i wyczerpujące.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art.98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 15 ust.1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Apelująca utożsamia czas trwania postępowania z nakładem pracy pełnomocnika, a to logicznie nie jest to samo. Wskazuje na liczbę stawieniectw w sądzie, nie wymieniając ich. Było ich raptem cztery. Sama wartość przedmiotu sporu wskazana jest jako kryterium w § 15 ust.3 rozporządzenia, ale nie bardzo wiadomo, w jaki sposób ma mieć

wpływ na stawkę adwokata. Sprawa nie jest zawiła, zasada odpowiedzialności jest bezsporna, a chodziło jedynie o ustalenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania. Materiał dowodowy nie jest obszerny, sprawa na etapie I instancji miała niewiele więcej, niż jeden tom akt. Same w sobie opinie biegłych są krótkie, w treści jednoznaczne. To, że zostały przeprowadzone dowody z opinii, w okolicznościach sprawy nie uzasadnia podwyższenia wynagrodzenia adwokata przy braku innych istotnych ku temu okoliczności, o których mowa w § 15 ust.3 rozporządzenia. Przede wszystkim nakład pracy, czas poświęcony na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu.

Apelacja jako bezzasadna podlegała więc oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

Koszty procesu w instancji odwoławczej ponosi powódka na podstawie art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 § 1 k.p.c., bo przegrała w całości. Wynagrodzenie radcy prawnego pozwanego wynosi 1.800 zł z tytułu wyników z § 2 pkt 5) i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Marcin Miczke